

WYDAWNICTWO UMCS

ANNALES
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN – POLONIA

VOL. IX

SECTIO N

2024

ISSN: 2451-0491 • e-ISSN: 2543-9340 • CC-BY 4.0 • DOI: 10.17951/en.2024.9.455-464

Przeciw zgodzie na Nieobecność, czyli o władzy literatury
Against Consent to Absence, or About the Power of Literature

Grażyna B. Tomaszewska

Uniwersytet Gdański. Wydział Filologiczny
ul. Wita Stwosza 55, 80-308 Gdańsk
g.tomaszewska@ug.edu.pl
<https://orcid.org/0000-0001-9467-8426>

Abstract. The article is a review of Anna Janus-Sitarz's monograph titled *Books Asking Questions: Borderlands of Literature for Adults and Non-Adults*, published in 2023 by Universitas. The author of the review discusses two most important elements of this book: arguments proving the power of narrative (part one of the monograph) and the possibilities of using this power (part two) in breaking the silence and alienation in education towards the most difficult problems of human existence (illness, disability, old age, death), as well as contemporary problems of community life (ecology, migration, exclusion, otherness).

Keywords: review; contemporary school; literature for children and adolescents; empathy

Abstrakt: Artykuł jest recenzją monografii Anny Janus-Sitarz pt. *Książki zadające pytania. Pogranicza literatury dla dorosłych i niedorosłych*, wydanej w 2023 roku przez Universitas. Autorka recenzji omawia dwa najistotniejsze elementy tej książki: argumentację dowodzącą siły narracji (część pierwsza monografii) oraz możliwości wykorzystania tej siły (część druga) w przełamywaniu w edukacji milczenia i obcości wobec najtrudniejszych problemów ludzkiej egzystencji (choroba, niepełnosprawność, starość, śmierć), jak również współczesnych problemów życia wspólnotowego (ekologia, migracja, wykluczenie, inność).

Słowa kluczowe: recenzja; współczesna szkoła; literatura dla dzieci i młodzieży; empatia

Jak czytamy we wstępie do ostatniej książki autorskiej Anny Janus-Sitarz (2023: 7), „literatura ma moc generowania pytań”. Z kolei pytania rozszczelniają schematy ustalonych porządków, w których jakże często brakuje miejsca na problemy niewygodne i usuwane z powszechnej świadomości, mimo że w zasadniczy sposób decydują o jakości naszego wspólnego życia. Przemilczane i marginalizowane, przyczyniają się do ograniczonej, jednowymiarowej percepcji rzeczywistości. Tworzą bardzo niebezpieczną wizję świata, z którego usuwa się wszystko, co problematyczne. Ta kasacja niewygodnego nie tylko niszczy nadzieję na budowanie autentycznej ludzkiej wspólnoty, lecz także staje się nieformalną edukacją zgody na niewrażliwość, okrucieństwo, bezwzględność i obojętność na cudzą krzywdę, cierpienie, wykluczenie. Tym groźniejszą, jeśli nie postawi się jej tamy w praktyce szkolnej. Ten rodzaj obawy i odpowiedzialności jest ideą przewodnią monografii *Książki zadające pytania. Pogranicza literatury dla dorosłych i niedorosłych* Janus-Sitarz.

Monografia jest kontynuacją kluczowych dla edukacji polonistycznej zagadnień, poruszanych we wcześniejszych, znaczących dla środowiska pozycjach: *Przyjemności i odpowiedzialności w lekturze. O praktykach czytania literatury w szkole* (Janus-Sitarz 2009) oraz *W poszukiwaniu czytelnika. Diagnozy, inspiracje, rekomendacje* (Janus-Sitarz 2016). Tym razem mamy jednak do czynienia z próbą oswojenia w świadomości dzieci i młodzieży (a pośrednio też dorosłych) problemów wyjątkowo trudnych, takich jak niepełnosprawność, nieuleczalna choroba, starość, śmierć. Takich, z którymi w ogóle nie potrafimy sobie poradzić. Dołączają do nich różne formy społecznego wykluczenia, spowodowane biedą, innością językową i kulturową czy ograniczeniami (w stosunku do typowych, standardowych wzorców) sprawności emocjonalnej, intelektualnej, fizycznej. Do tematów nie dość w edukacji wyeksponowanych zaliczane są również zagrożenia klimatyczne, które przybierają już formę katastrofy ekologicznej.

Czy istnieje szansa na oswojenie tych zagadnień wśród dzieci i młodzieży? Czy można je uczynić przedmiotem głębszej uczniowskiej refleksji? Wydaje się to zadaniem karkołomnym, zwłaszcza w przypadku nieuleczalnej choroby, głębokiej dysfunkcji emocjonalnej, intelektualnej, fizycznej czy samej śmierci. Jesteśmy – tak z reguły myślimy – całkowicie wobec nich bezradni. Jak oswoić w świecie dzieci i młodzieży to, co i w świecie dorosłych pozostaje nieoswojone? Przecież z reguły jest tak jak w tłumaczonej przez Czesława Miłosza jednej z mądrości buddyjskiego zen:

Śmierć dotychczas
mnie nie obchodziła.
Więc też mam umrzeć?

Ratunku! Ratunku!

(Miłosz 1991: 67)

Trudno nie zgodzić się z Janus-Sitarz, że spychane w niebyt, tym intensywniej generują demony strachu, nietolerancji, obojętności czy okrucieństwa. Jak jednak TO uobecniać, aby nie zamieniało się w zbanalizowane i do niczego niezobowiązujące gotowe formułki tzw. dobrych rad? Zdaniem autorki możliwości ukrywają się we władzy, jaką ma literatura, zwłaszcza różne jej formy narracyjne. Odwołując się m.in. do Marthy Nussbaum, Tadeusza Sławka, Jerzego Pilcha i Sandora Máraiego, w części pierwszej monografii – *O sile narracji* – autorka podkreśla wagę żarliwości lekturowego przeżycia, rolę „narracyjnej wyobraźni”, prowadzących do uważności wobec pytań stawianych przez literaturę. Pytań, które niepokoją i nie pozwalają na obojętność, bo są rodzajem wyzwania etycznego, prowokującego nie tylko do zmiany świadomościowych stereotypów, ale i do działań, które mogą przynieść realną zmianę złych społecznych praktyk.

Autorce *Książek zadających pytania* bliskie jest stanowisko szwedzkiej badaczki literatury dziecięcej Marii Nikolajevej, wskazującej na specyfikę współczesnej literatury dla dzieci i młodzieży, zacierającej dotychczasową granicę między niedorosłym a dorosłym odbiorcą. Zacieranie tej granicy wynika z faktu, że współczesne pokolenia bardzo młodych i młodych odbiorców współdzielą doświadczenia, które wcześniej byłyby niejako zastrzeżone dla świata dorosłych. Dlatego obecnie mamy do czynienia – jak dowodzi autorka (odwołując się do licznych badaczy literatury polskiej i światowej) – z fenomenem literatury dla dzieci i młodzieży, których adresatem mogą być zarówno dzieci, jak i dorośli. Dzięki temu dzieci też mogą stać się adresatami poważnych etycznych pytań związanych z problemami współczesnego życia, bo przecież one również ich bezpośrednio dotyczą.

Ukonkretnione możliwości związane z tego typu lekturami ukazuje część druga recenzowanej monografii, zatytułowana *O co pyta literatura*. Składa się ona z siedmiu rozdziałów podporządkowanych różnym, inicjowanym przez literaturę, wyzwaniom etycznym współczesnego świata. Rozdział pierwszy *Jak owoić choroby ciała i umysłu? Pilch – Iwasiów – Szczygielski* poprzez przywoływaną literaturę, a więc też różne formy narracji, przybliży problemy związane ze sposobami osvajania chorób, niepełnosprawności, które omija się skrętnie w rozmowach, wypowiedziach. Literackie sposoby osvajania choroby Parkinsona ukazuje się poprzez *Drugi Dziennik* Jerzego Pilcha, choroby alkoholowej – analizowanej w różny sposób – przez *Pięćdziesiątkę* Ingi Iwasiów oraz *Pod mocnym aniołem* Pilcha. Sposobami ich narracyjnego uobecniania są: ironiczny dystans, nazywanie, wykorzystanie w literackim materiale. W przypadku tematów

związanych z niepełnosprawnością, równowagą psychiczną czy innością rangę wyjątkową nadaje się w monografii ich dowartościowaniu. Jest ono szczególnie cenne w kontekście narastających wśród dzieci i młodzieży problemów związanych z akceptacją odmienności. Taką perspektywę otwierają książki Katarzyny Ryrych *Wyspa mojej siostry*, Barbary Kosmowskiej *Sezon na zielone kasztany* czy Marcina Szczygielskiego *Czarny młyn*, w którym Melka, niepełnosprawna dziewczynka, dla swoich rówieśników nie jest „gorsza”, lecz inna. „Gorszy” jest tylko świat, w którym inność pozbawia prawa do szacunku i zrozumienia.

W rozdziale *Czy można zrozumieć „inny umysł”? Haddon – Sakkar* Janus-Sitarz ukazuje literackie możliwości związane z przybliżeniem odbiorcy specyfiki percepcji świata dzieci ze spektrum autyzmu. Z taką perspektywą mamy do czynienia w książce Marka Haddona *Dziwny przypadek psa nocną porą*. Bohaterem jest uzdolniony matematycznie chłopiec z Aspergerem, który mimo problemów ma szansę na dobre życie rodzinne i dalszy rozwój naukowy. Z kolei Sumi Sukkar w *Chłopcu z Aleppo, który namalował wojnę* przybliży młodemu odbiorcy inną formę zaburzeń o charakterze neurologicznym, połączonych z okrucieństwem wojennym. Tu również dominuje dziecięca perspektywa odbioru rzeczywistości, pozwalająca lepiej zrozumieć specyfikę odbioru świata przez uzdolnionego plastycznie czternastoletniego Syryjczyka. Każda z tych powieściowych narracji – podkreśla Janus-Sitarz – stawia pytanie, czy potrafimy poszerzyć naszą percepcję świata o tych, którzy postrzegają go inaczej, ale też pytania, dlaczego zgadzamy się na wojnę, zło, pogardę i wykluczenia.

Rozdział *Jak przeżyć, kiedy mieszka z nami Alzheimer? Dehnel – Miszczuk – Sakowicz* ukazuje sposoby osvajania z demencją poprzez powieść Jacka Dehnela *Lala*, ale też przykłady z literatury dla dzieci, takie jak *Tajemnica domu w Bielinach* Katarzyny Bereniki Miszczuk i *Listy do A. Mieszka z nami Alzheimer* Anny Sakowicz. *Lala* pisana jest z perspektywy osoby dorosłej, towarzyszącej komuś wyjątkowo bliskiemu, kto zapada na demencję. W powieściach dla dzieci ukazuje się różne formy dziecięcego osvajania choroby, która „mieszka z nimi”, tak jak mieszkają z nimi dotknięci nią starsi członkowie rodziny. Wszystkie te pozycje odsłaniają terapeutyczną wagę różnych form narracji, ale rozdział kończą bardzo mądre słowa: „W książkach, które możemy zaliczyć do gatunku *Alzheimer’s novel*, nie znajdziemy jednoznacznych instrukcji, bowiem każdy przypadek, sytuacja i relacja są inne, ale z przykładów, którymi dzieli się literatura, można zacząć budować swój własny program przetrwania” (Janus-Sitarz 2023: 130). Oczywiście szukając odpowiedzi na pytanie: Jak przeżyć, kiedy mieszka z nami Alzheimer?

Punktem wyjścia rozdziału *Biedni, bo gorsi? Pobłocki – Stasiuk – Ryrych* jest *Chamstwo* Kacpra Pobłockiego z 2021 roku – studium dziejów pańszczyźnianej

Polski i chłopskiego niewolnictwa. Jak czytamy w monografii, Pobłocki nie pisze tylko o przeszłości, lecz także „przekonująco tłumaczy, jakie są korzenie dzisiejszych uprzedzeń społecznych i wykluczeń” (tamże: 133) oraz wskazuje na źródła pogardy i braku szacunku w stosunku do ludzi biednych, wykorzystywanych i często bezradnych. Swoją drogą *Chłopki* Joanny Kuciel-Frydryszak ukazują straszliwe konsekwencje dla życia kobiet w takim świecie. Bo bieda, nędza, połączone z kulturą patriarchalną, skazywały je na podwojone niewolnictwo, gdyż ich „panami” byli również mężczy członkowie własnej rodziny. Okazuje się, że bieda, upokorzenie i brak szacunku – o czym *Chłopki* przekonują z całą ostrością – mają płeć (Kuciel-Frydryszak 2023: 140–143).

W przekonaniu Janus-Sitarz narracja opowiadań Andrzeja Stasiuka w *Jadąc do Babadag*, w których przybliżyła najbiedniejsze rejony Europy Środkowej (Mołdawia, Rumunia) i Południowej (Albania), pozwala na uruchomienie pytań, w jaki sposób bieda i brak nadziei na zmianę wtrącają ludzi w apatię, bezradność i pocieszanie się zastępującymi rzeczywistość mitami. Autorka monografii łączy te literackie obrazy biedy z opracowaniami współczesnych naukowców i naukowczyń (m.in. Waltera Benna Michaela, Andrzeja Mencwela, Eweliny Kuźmich, Małgorzaty Zielińskiej i Piotra Kowzana, Pierre’a Bourdieu), z badaniami Instytutu Badań Edukacyjnych, dowodząc, że to wszystko świadczy o rosnących dysproporcjach społecznych, a więc i o rosnącej sferze wykluczonych z prawa do realizacji swoich potencjalnych możliwości. Podkreśla przy tym niebezpieczeństwo powszechnego lekceważenia, marginalizacji tego problemu w społeczeństwach neoliberalnych, zrzucających na biednych całą odpowiedzialność za jakość ich życia. Co więcej, lekceważenie i pogarda dołączają jako stałe elementy towarzyszące nisko opłaconym grupom społecznym. Powyższe tendencje we współczesnej edukacji, podporządkowanej procesom komercjalizacyjnym, ulegają jeszcze nasileniu, powiększając grono dzieci i młodzieży, którym odbiera się z powodów ekonomicznych i niskiego kapitału społecznego szansę na pełny rozwój.

Jak słusznie zwraca się uwagę, refleksję nad powyższymi negatywnymi tendencjami najlepiej zainicjować poprzez utożsamienie się ucznia z bliskim mu dziecięcym bohaterem dotkniętym biedą i towarzyszącymi jej formami wykluczenia. Wówczas mamy największą szansę na rozwinięcie uczniowskiej empatii, na usłyszenie pytań uczniów o preferowane wartości współczesnego świata. Takie możliwości ukazuje się poprzez lekturę powieści *Król Ryrych*, *Mój tata z obcej planety* Joanny Rudniańskiej czy *Dziesięć stron świata* Anny Onichimowskiej. Nie ulega bowiem wątpliwości, że „na rozmowę o dobrej książce, której lektura pozwala zrozumieć niesprawiedliwe mechanizmy społeczne, burzyć »wielkie płoty« i zasypywać sztuczne podziały między dziećmi biedniejszych i bogatszych rodziców, musi znaleźć się czas na lekcji języka polskiego” (Janus-Sitarz 2023: 155).

Rozdział piąty *Po co buntują się starzy? Przybylski – Dziemidok – Sieniewicz – Jędrzejewska-Wróbel* dotyczy nie mniej ważnych, choć równie marginalizowanych problemów. *Baśń zimowa* Ryszarda Przybylskiego inicjuje rozważania o starości i obawach przed tym okresem życia – budzącym lęk, pragnienie ucieczki (nawet w śmierć) przed cielesną udręką, cierpieniem i odrzuceniem. I chociaż – jak wskazuje Janus-Sitarz – mamy przykłady godzenia się z tym okresem życia dowodzące jego wartości (Simone de Beauvoir, Bohdan Dziemidok), to specyfika współczesnej kultury (gloryfikacja wydajności, efektywności, produktywności) sprawia, że starość jest odzierana ze znaczenia i szacunku; towarzyszą jej najczęściej niechęć, lekceważenie i pogarda. Takie traktowanie starości nie tworzy – jak słusznie zauważa autorka – żadnej szansy na przygotowanie uczniów do tego etapu życia, na jego zrozumienie i akceptację. Tymczasem, jak się argumentuje, wyparcie starości z poziomu uczniowskiej refleksji tylko zintensyfikuje strach przed nią oraz wszystkie towarzyszące jej negatywne emocje i stereotypy. Dlatego – jak czytamy w monografii – „stosunek do przemijania winniśmy mądrze kształtować przez całe życie” (tamże: 168). Może w tym pomóc literatura, bo także dzięki niej możemy – odwołując się do słów Przybylskiego (1998: 96) – stworzyć „baśń o swoim sensownym życiu”, przeciwstawiającą się grozie przemijania.

W przypadku młodego odbiorcy powinna to być zdaniem Janus-Sitarz literatura, dzięki której uczeń mógłby utożsamić się empatycznie z bohaterami narracji, co nie jest łatwe, kiedy są nimi osoby starsze. Taką szansę tworzą powieści Mariusza Sieniewicza *Rebelia* oraz Roksany Jędrzejewskiej-Wróbel *Stan splątania*. Pierwsza pozycja odwołuje się do uniwersalnego ludzkiego buntu przeciwko zniewoleniu. Z prawa do tego buntu nie chcą rezygnować również ci, którym się go odbiera tylko dlatego, że są starzy. Lektura stawia bardzo ważne pytanie: Kiedy system opiekuńczy przekształca się w system opresji, który – niby w imię dobrych intencji – przekształca ludzi w bezwolne przedmioty? Z kolei *Stan splątania* Jędrzejewskiej-Wróbel dowodzi wartości współistnienia tak pozornie różnych grup wiekowych jak starość i dziecięcość. Tytułowe „splątanie” wyzwala każdą z nich z osamotnienia, apatii, poczucia bezsensu i beznadziejności.

W rozdziale *O co pyta natura? Zabużko – Harasimowicz* przedstawiony jest zakres problemów związanych z globalnym kryzysem ekologicznym. Poprzez odwołania do światowych i polskich badaczy i badaczek (Christophe Bonneuil, Jean-Baptiste Fressoz, Carol J. Adams i Lori Gruen, Ewa Bińczyk) wskazano, że jego przyczyny są efektem kulminacji wielowiekowej praktyki utylitarnej stosunku do natury połączonego z lekceważeniem związków świata ludzkiego i pozaludzkiego. Autorka podkreśla ekonomiczny wymiar kryzysu ekologicznego,

będącego również efektem powiększających się nierówności społecznych, za które odpowiedzialność ponoszą najbogatsze kraje świata czy też globalni „reżyserzy” reguł tego świata, przyczyniający się do ich ustawicznego powiększania. Bo jeśli nawet – jak twierdzi Yuval Noah Harari (2022: 97) – „antropocen nie jest zjawiskiem nowym, ograniczającym się do ostatnich paru stuleci”¹, gdyż już od 70 tys. lat człowiek w największym stopniu zmieniał globalną ekologię, to przecież aktualnie „nasz wpływ dorównuje już wpływowi epok lodowcowych i ruchów tektonicznych. W ciągu jednego stulecia może on przewyższyć skutki uderzenia asteroidy, która 65 mln lat temu wybiła dinozaury”.

W przekonaniu Janus-Sitarz ograniczenie negatywnego wpływu człowieka na relację z naturą mogą przynieść także pozycje popularnonaukowe, które ukazują nieodkryte dotychczas rejony wrażliwości i współpracy ekosystemu natury, takie jak *W poszukiwaniu Matki Drzew. Dowody na inteligencję lasu* Suzanne Simard, *Sekretne życie drzew* Petera Wohllebena czy *Ekipa do naprawy świata. Jak dziesięć milionów gatunków staje na głowie, by uratować ci tyłek* Anne Sverdrup-Thygeson.

Autorka recenzowanej monografii zarazem sugeruje, że problem ekologicznego zagrożenia nie jest wystarczająco obecny w praktyce szkolnej. Może tak jest w istocie, jeśli wziąć pod uwagę spotkania konferencyjne poświęcone tym problemom w edukacji, które miały miejsce dopiero w ostatnim czasie². Jak jednak przekonują wypowiedzi uczestniczek panelu nauczycielsko-studenckiego na V Kongresie Dydaktyki Polonistycznej w Uniwersytecie Gdańskim, proekologiczna świadomość uczniowska jest i tak bardzo silnie rozbudzona. Do tego stopnia, że sami uczniowie inicjują reinterpretację typowych lekturowych odczytań pozycji, w których mamy do czynienia z aprobatą władzy człowieka nad naturą. Uczniowski bunt wobec takiej relacji podległości natury ma charakter

¹ Wyjaśnia: „Już dziesiątki tysięcy lat temu, kiedy nasi przodkowie z epoki kamienia rozeszli się z Afryki Wschodniej na cztery strony świata, zmieniali florę i faunę każdego kontynentu oraz każdej wyspy, na których się osiedlali. Doprowadzili do wymarcia (...) 90 procent wielkich zwierząt Australii, 75 procent wielkich ssaków Ameryki i mniej więcej 50 procent wszystkich wielkich ssaków lądowych naszej planety – a wszystko to jeszcze zanim zasiali pierwsze pole pszenicy, nadali kształt pierwszemu metalowemu narzędziu, napisali pierwszy tekst czy wybili pierwszą monetę” (Harari 2022: 99).

² Chodzi o międzynarodowe, interdyscyplinarne konferencje „GEOlogos” w Uniwersytecie Śląskim w Katowicach, „Zwrot ekologiczny w badaniach literatury dziecięcej i młodzieżowej” w Uniwersytecie Wrocławskim, jak również obecność tych zagadnień na V Kongresie Dydaktyki Polonistycznej, które rzeczywiście miały miejsce dopiero ostatnio, w 2022 roku. W grudniu 2023 roku odbędzie się także w Uniwersytecie Śląskim następna konferencja poświęcona antropoceniowi, skupiona wokół literatury dla dzieci i młodzieży, organizowana przez Interdyscyplinarne Centrum Badań nad Edukacją Humanistyczną.

spontaniczny, co inicjuje niekiedy zdecydowaną i – trzeba przyznać – bardzo interesującą przemianę nauczycielskich koncepcji pracy z klasycznymi tekstami³.

W świetle powyższego tym większe znaczenie dla uczniowskiego odbiorcy mogą mieć zaproponowane w recenzowanej monografii pozycje, które bezpośrednio dotyczą interesujących ich zagadnień, takie jak Oksany Zabuzko *Planeta Piołun* czy adresowane wprost do młodego czytelnika Sary Pennypacker *Pax*, Colin Thiele *Chłopiec z burzy*, Katherine Applegate *Drzewo życia* czy Mirosława Harasimowicza *Mirabelka*. O ile esej Zabuzko może stać się inspiracją dla starszej młodzieży do pogłębionej refleksji na temat ludzkiej odpowiedzialności za wywołane kataklizmy, o tyle *Drzewo życia* Applegate czy *Mirabelka* Harasimowicza przemówią wyraziście do młodszego czytelnika. Obraz rzeczywistości ukazany poprzez narracje drzew może nie tylko rozwinąć uczniowską wyobraźnię, wskazując na potrzebę szacunku dla wszelkich form życia, ale też przyczynić się do potrzeby sprawczości, zmiany istniejącego stanu rzeczy. Sprawczość bowiem, jak akcentuje się w monografii, ma znaczenie decydujące. Również ta zindywidualizowana, w której naprawę świata zaczyna się od siebie.

Rozdział *Dlaczego nie są tacy jak my? Nisbett – Domosławski – Kozłowska – Piątkowska – Mikołajewski – Gawryluk* poświęcony jest problematyce bardzo trudnej w realizacji, mianowicie zrozumieniu różnic między ludźmi, aby ich obcość (odrzuconie) przekształcić w bliskość. By uczyć otwartości wobec innej kultury, przedstawia się etapy różnych działań: walkę ze stereotypami, dbałość o wrażliwość językową, aby poprzez użycie języka nie promować wykluczenia i pogardy, a także kształtowanie otwartości wobec tego, co inne. Wielką pomocą w tym procesie może stać się kontakt ze sztuką, zwłaszcza trudną, niejasną dla uczniowskiego odbiorcy, odrzucaną w pierwszym kontakcie. Przełamywanie tych barier odbiorczych staje się ćwiczeniem poszerzającym percepcję innych obcości.

Jednak to potencjał narracji – jak przekonuje Janus-Sitarz (2023: 204) – ma znaczenie decydujące, by – jak pisze – „zobaczyć w Innych samych siebie”. Taką rolę mogą pełnić dla starszych uczniów *Wykluczeni* Artura Domosławskiego. Są to obejmujące reportaże o uciekinierach, migrantach, ofiarach przemocy

³ Takie wypowiedzi miały miejsce w panelu prowadzonym przez Dariusza Szczukowskiego z nauczycielkami Iwoną Łapińską (III LO, Gdynia) i Aleksandrą Stybor (NSP Żyrafia Osada, Gdańsk) oraz ze studentkami specjalizacji nauczycielskiej na magisterskich studiach uzupełniających: Hanną Prorok (UJ, II rok) i Marią Wrzeszcz (UG, II rok). Jedno z pytań, będących przedmiotem panelowej rozmowy, brzmiało: „Jakie możliwości i ograniczenia tworzy lekcja polskiego na uruchomienie refleksji nad naszym współistnieniem ze światem przyrody, zwierząt, natury? A w jakim stopniu może być lekcją odpowiedzialności za nasz wspólny świat, nie tylko ludzki, ale i pozaludzki?” (Łapińska i in. 2023: 198–200).

politycznej, religijnej, poddanych różnym formom dyskryminacyjnego wykluczenia, rozpaczliwie poszukujących dającego nadzieję miejsca do życia. Z kolei *Oksana Włodzimierza Odojewskiego* może przyczynić się do większego zrozumienia historycznych źródeł konfliktów narodowych (polsko-ukraińskich).

Młodszy uczniowie poprzez *Dziesięć stron świata* Onichimowskiej mogą zbliżyć się do swoich rówieśników żyjących w różnych krajach, a książka Magdaleny Kozłowskiej *Zupa z jeża* pozwoli im zobaczyć siebie w inności bliskiej, sąsiedzkiej i niestety ciągle dyskryminowanej, jak to ma miejsce w przypadku Romów. Olbrzymią wagę mają także książki dla dzieci, które dotyczą doświadczeń małych imigrantów. Pozwalają one na utożsamienie się z przeżyciami małych bohaterów, bezradnych w obliczu wojny, fanatyzmów narodowych, religijnych czy ideologicznych. Taki charakter mają *Wędrówka Nabu* Jarosława Mikołajewskiego, *Chłopiec z Lampedusy* Rafała Witka czy *Hebanowe serce* Renaty Piątkowskiej. Ukazuje się też możliwości rozbudzenia empatii wśród najmłodszych dla inności wcale nie egzotycznej, bo sąsiedzkiej, związanej z napływem do szkół uczniów z Ukrainy. Opowieść o rodzinie z Ukrainy, zmuszonej na skutek wojny do ucieczki z Doniecka oraz o trudnościach komunikacyjnych dzieci w polskiej szkole ma wartość nieprzecenioną. *Teraz tu jest nasz dom* Barbary Gawryluk pozwala zrozumieć pozornie niejasne reakcje dzieci ukraińskich, ale zmusza też małych czytelników do stawiania pytań o przyczyny nietolerancji, odrzucenia inności, z jaką spotykają się przybysze ze strony polskich uczniów.

Monografia *Książki zadające pytania* jest w głównej mierze rodzajem wielkiej prozatorskiej partytury rozpisanej na siedem części (rozdziałów), obejmujących najtrudniejsze zagadnienia współczesnego świata: te jawne, widoczne oraz te usuwane z powszechnej świadomości. Otwiera w ten sposób szansę na różne formy lekcyjnego „koncertowania”, dzięki któremu książkowe pytania zostaną upodmiotowione i przyczynią się chociaż w pewnym stopniu do poprawy świata takiego, jakim jest. Bo wprawdzie – jak pisze Przybylski (2006: 153–154) – zło, niesprawiedliwość i przemoc są stałym rytmem naszych dziejów, jednak prawdziwym wyzwaniem nie jest zło, lecz miłość, gdyż działa ona jak „potężny huragan i nie pytając nas, rozświetla nasz ziemski żywot. Dopiero ta epifania dobra pozwala nam rozpoznać się w swej istocie (...) i określić naszą człowieczą tożsamość. Sięgnąć do korzeni”.

I chociaż o naturze dobra nic konkretnego zdaniem Przybylskiego nie można powiedzieć, to właśnie ono „opromienia nasze życie, chociaż ani nasz intelekt, ani nasza wiedza nie są w stanie nam pomóc w dociekaniach jego tajemnicy” (tamże: 155), a *Książki zadające pytania* bezwarunkowo służą rozpowszechnianiu dobra.

BIBLIOGRAFIA

- Harari, Y.N. (2022). *Homo deus. Krótka historii jutra*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Janus-Sitarz, A. (2009). *Przyjemności i odpowiedzialność w lekturze. O praktykach czytania literatury w szkole*. Kraków: Universitas.
- Janus-Sitarz, A. (2016). *W poszukiwaniu czytelnika. Diagnozy, inspiracje, rekomendacje*. Kraków: Universitas.
- Janus-Sitarz, A. (2023). *Książki zadające pytania. Pogranicza literatury dla dorosłych i niedorosłych*. Kraków: Universitas.
- Kuciel-Frydryszak, J. (2023). *Chłopki. Opowieść o naszych babkach*. Warszawa: Wydawnictwo Marginesy.
- Łapińska, I., Stybor, A., Prorok, H., Wrzeszcz, M., Szczukowski, D. (2023). Kultura solidarności w przestrzeni edukacyjnej. *Polonistyka. Innowacje*, (17), 187–202. DOI: 10.14746/pi.2023.17.15
- Miłosz, C. (1991). *Dalsze okolice*. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Przybylski, R. (1998). *Baśń zimowa. Esej o starości*. Warszawa: Wydawnictwo Sic!
- Przybylski, R. (2006). *Ogrom zła i odrobina dobra. Cztery lektury biblijne*. Warszawa: Wydawnictwo Sic!